



Sygn. akt II UK 194/05

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2006 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Beata Gudowska (przewodniczący)
SSN Krystyna Bednarczyk (sprawozdawca)
SSA Jolanta Strusińska-Żukowska

w sprawie z wniosku J. Z.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w S.
o jednorazowe odszkodowanie
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 13 czerwca 2006 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczynie od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i
Ubezpieczeń Społecznych w S.
z dnia 1 czerwca 2005 r., sygn. akt VII Ua .../05,

oddala skargę kasacyjną.

U Z A S A D N I E N I E

Decyzją z dnia 20 maja 2002 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych
Oddział w S. odmówił przyznania wnioskodawczynie J. Z. prawa do jednorazowego

odszkodowania z tytułu śmiertelnego wypadku jej męża J. Z. w drodze z pracy wobec nieuznania zdarzenia za wypadek w drodze z pracy.

Odwołanie wnioskodawczyni od tej decyzji zostało oddalone wyrokiem Sądu Rejonowego – Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. z dnia 5 listopada 2003 r. X U .../02. Sąd ustalił, że mąż wnioskodawczyni opuścił zakład pracy kilka minut przed godziną 15. W czasie pracy wypił znaczną ilość alkoholu. Po opuszczeniu zakładu pracy udał się do banku celem podjęcia gotówki, ponieważ w tym dniu przekazane zostały na konta osobiste wynagrodzenia za pracę. Po podjęciu pieniędzy w kasie o godzinie 15.28 nie wyszedł z banku lecz wszedł do windy i wjechał na czwarte piętro, gdzie mieszczą się pomieszczenia magazynowe i nie można tam dostać się schodami, gdyż drzwi na klatce schodowej zamknięte są na klucz. O godzinie 15.57 pracownik banku wyłączył jak co dzień windę i mąż wnioskodawczyni został pozbawiony możliwości opuszczenia budynku. Chcąc się wydostać sforsował zamknięte drzwi do jednego z pomieszczeń i następnie przez otwarte okno próbował zejść w dół trzymając się linki piorunochronu. W czasie schodzenia w dół około godziny 16.30 spadł na dziedziniec banku doznając urazu głowy, w konsekwencji czego zmarł. W chwili zgonu miał 2,9 promila alkoholu we krwi. Oceniając ten stan faktyczny Sąd uznał, że śmiertelny wypadek męża wnioskodawczyni nie nosi cech wypadku w drodze z pracy do domu w rozumieniu art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz. U. z 1983 r. Nr 30, poz. 144 ze zm.) i § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych (Dz. U. Nr 36, poz. 199). Ponieważ w chwili śmierci znajdował się w stanie nietrzeźwości, musiał spożyć alkohol w godzinach pracy. Wprowadzenie się w stan nietrzeźwości w godzinach pracy powoduje zerwanie związku z pracą, nawet jeżeli nietrzeźwy pracownik faktycznie pracę świadczył, co przy uwzględnieniu stężenia alkoholu we krwi wydaje się być wątpliwe. Pracą nie jest bowiem samo przebywanie na terenie zakładu pracy ale pozostawanie w dyspozycji pracodawcy, czyli gotowość do świadczenia pracy – zamiar i obiektywna możliwość jej wykonywania. Jeżeli

następuje zerwanie związku z pracą, późniejsza droga pracownika nie jest drogą z pracy do domu w rozumieniu ustawy wypadkowej. Taki pogląd wyraził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 grudnia 1998 r., II UKN 335/98 (OSNAP i US 2000 nr 2, poz. 69). Zdarzenie nie spełnia także innego wymogu niezbędnego do przyznania świadczenia, a mianowicie droga z pracy do domu nie była najkrótsza i została przerwana. Udanie się do banku celem uzyskania środków z rachunku bankowego stanowiło uzasadnioną życiowo przerwę w drodze z pracy do domu. Jednak po podjęciu pieniędzy mąż wnioskodawczyni nie opuścił banku tylko udał się na górne kondygnacje chcąc spotkać się z dyrektorem. Zmarły nie był umówiony z dyrektorem ani nie istniała pilna potrzeba przeprowadzenia z nim rozmowy. Przerwa w drodze z pracy przekraczała granice potrzeby. Miał on możliwość udania się do sekretariatu dyrektora w celu uzyskania odpowiednich informacji.

Po rozpoznaniu apelacji wnioskodawcy od tego wyroku Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w S. wyrokiem z dnia 1 czerwca 2005 r. VII Ua .../05 oddalił apelację. Sąd Okręgowy podzielił stanowisko Sądu pierwszej instancji, że wobec spożycia przez męża wnioskodawczyni znacznej ilości alkoholu w godzinach pracy nastąpiło zerwanie związku z pracą. Podzielił również pogląd, że droga z pracy została przerwana. Udowodnione bowiem zostało i nie było kwestionowane, że zmarły po odebraniu gotówki w kasie banku udał się w kierunku windy, wsiadł do niej i jadąc na wyższe kondygnacje budynku w poszukiwaniu gabinetu dyrektora dobrowolnie przerwał swoją drogę do domu. Biorąc pod uwagę cel, w jakim chciał się spotkać z dyrektorem a także stan, w jakim się znajdował, należało przyjąć, iż jego postępowanie było całkowicie życiowo nieuzasadnione.

Od tego wyroku wnioskodawczyni wniosła skargę kasacyjną opierając ją na obu podstawach wymienionych w art. 398³ § 1 k.p.c. Pierwszą podstawą jest naruszenie przepisów postępowania „a mianowicie: art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 316 § 1 k.p.c. i 232 zd. 2 k.p.c. poprzez wydanie orzeczenia pomimo niedostatecznego wyjaśnienia sprawy w szczególności takich okoliczności, jak stan piorunochronu przed wypadkiem oraz rzeczywistego faktu i czasu, w którym Józef Zabłocki spożywał alkohol, art. 382 k.p.c. w zw. z art. 378 k.p.c. poprzez pominięcie w toku wyrokowania materiału zebranego w całym postępowaniu i niewyjaśnienie

faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy oraz wszystkich zarzutów podniesionych przez wnioskodawczynię w apelacji”. Drugą podstawą jest naruszenie prawa materialnego przez błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 41 ust. 2 w związku z art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 12 czerwca 1975 r. o świadczeniach z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych oraz § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych. Uzasadnienie tej ostatniej podstawy kasacyjnej jest następujące: „Pogląd zaprezentowany przez Sąd II instancji w zaskarżonym wyroku, jakoby stan nietrzeźwości pracownika powodował, niejako automatycznie zerwanie związku z pracą - nie jest zgodny z brzmieniem art. 8 ust. 2 ustawy wypadkowej, a także z interpretacją tego przepisu przyjętą przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 marca 2003 r., II UK 194/02 (OSNP 2004/8/143). Ustawodawca nie ustanowił przecież zasady, że każdy wypadek doznany przez będącego w stanie nietrzeźwości pracownika nie jest wypadkiem przy pracy, lecz wręcz przeciwnie - z brzmienia art. 8 ust. 2 ustawy wypadkowej wynika, że taki wypadek jest wypadkiem przy pracy, jednakże istnieje możliwość pozbawienia świadczeń wypadkowych nietrzeźwego pracownika jedynie wówczas, gdy przyczynił się w stopniu znacznym do spowodowania wypadku. W ocenie Sądów orzekających w podobnych sprawach – o tym czy spożywanie alkoholu przez pracownika powoduje zerwanie związku z pracą powinny każdorazowo decydować okoliczności konkretnej sprawy. I tak w okolicznościach niniejszej sprawy wprowadzono stwierdzenie, że w chwili śmierci J. Z. znajdował się w stanie nietrzeźwości, jednakże niemożliwym było ustalenie kiedy i gdzie wprowadził się w ten stan. A i zeznania świadków mających bezpośredni kontakt ze zmarłym mężem wnioskodawczyni zarówno w miejscu świadczenia pracy jak i w banku są całkowicie w tym zakresie niespójne, nawet co do samego faktu pozostawania J. Z. w stanie nietrzeźwości. Jednak pomimo tych rozbieżności i wątpliwości bezspornym niniejszej sprawie pozostaje fakt, że mąż wnioskodawczyni, nawet gdyby spożywał alkohol w miejscu pracy, nie został przez przełożonego od tej pracy odsunięty, wykonywał swoje obowiązki do końca dnia pracy, a tym samym – był zdolny do kontynuowania pracy. A skoro tak, to nie został

przez samego pracownika zerwany związek z pracą, którą wykonał, a następnie opuścił zakład pracy w konkretnym celu udania się do domu po wykonaniu uzasadnionej życiowo czynności pobrania wynagrodzenia z kasy banku. Powyższe oznacza, że stan nietrzeźwości poszkodowanego pracownika, który po wykonaniu obowiązków pracowniczych odbywa drogę z pracy do domu nie przekreśla automatycznie związku zdarzenia wypadkowego z wykonywaniem pracy czy pokonywaniem tej drogi. W judykaturze bowiem przyjmuje się, że związek taki jest zerwany wówczas, gdy pracownik spożywa alkohol zamiast wykonywania obowiązków pracowniczych lub pokonywania drogi z pracy do domu, co w tej konkretnej sprawie absolutnie nie miało miejsca”

Sąd Najwyższy zważył, co następuje. Bezzasadne są zarzuty naruszenia przepisów postępowania. Uzasadnienie zarzutów naruszenia art. 224 § 1 i art. 316 § 1 k.p.c. nie koresponduje z treścią tych przepisów. Pierwszy z nich jest przepisem porządkowym i określa okoliczności, w których następuje zamknięcie rozprawy a drugi reguluje zasady wyrokowania. Wytknięcie wad w postępowaniu dowodowym (niewyjaśnienie stanu piorunochronu i okoliczności spożywania przez pracownika alkoholu) nie jest uzasadnieniem naruszenia tych przepisów, gdyż nie dotyczą one postępowania dowodowego, które regulowane jest innymi przepisami. Zarzut naruszenia art. 232 zdanie drugie k.p.c. nie został w skardze kasacyjnej uzasadniony. Przepis ten stanowi, że sąd może dopuścić dowód niewskazany przez strony. Skarżąca nie wskazuje dowodu, który sąd miał obowiązek przeprowadzić z urzędu, stwierdza natomiast w uzasadnieniu skargi, że niemożliwym było ustalenie kiedy i gdzie zmarły wprowadził się w stan nietrzeźwości. Kolejne zarzuty dotyczące naruszenia art. 382 w związku z art. 378 k.p.c. nie mogą być w ogóle podstawą skargi kasacyjnej. Przepis art. 382 k.p.c. reguluje zasady oceny dowodów przez sąd drugiej instancji. Natomiast zgodnie z art. 398³ § 3 k.p.c. podstawą skargi nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów.

W zakresie naruszenia prawa materialnego wskazane przy przytoczeniu podstaw kasacyjnych uchybienia dotyczą dwóch kwestii. Pierwszym naruszeniem jest rozszerzająca interpretacja pojęcia wypadku w drodze z pracy określonego w art. 41 ustawy wypadkowej i tylko ta kwestia została poruszona w

uzasadnieniu skargi kasacyjnej. Drugim naruszeniem zasygnalizowanym przy przytoczeniu podstaw kasacyjnych, jest błędna wykładnia § 14 ust. 1 rozporządzenia Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych oraz Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej w sprawie zasad i trybu orzekania o uszczerbku na zdrowiu oraz wypłacania świadczeń z tytułu wypadku przy pracy, w drodze do pracy i z pracy oraz z tytułu chorób zawodowych, który to przepis określa okoliczności, w jakich zdarzenie uznaje się za wypadek w drodze do pracy i z pracy.

Zarzutowi błędnej wykładni art. 41 ustawy wypadkowej nie można odmówić słuszności. Na podstawie tego przepisu, określone świadczenia wypadkowe przysługują pracownikowi, który uległ wypadkowi w drodze do pracy lub z pracy (ust. 1) i członkom rodziny pracownika, który zmarł wskutek takiego wypadku (ust. 2), przy czym świadczenia przysługują na warunkach określonych w ustawie (ust. 3). Z tego ostatniego przepisu wynika, że ma odpowiednie zastosowanie definicja wypadku przy pracy zawarta w art. 6 ust. 1 zawierająca trzy elementy – nagłość zdarzenia, przyczynę zewnętrzną i związek zdarzenia z pracą. W przypadku wypadku w drodze z pracy ten ostatni element występuje wówczas, gdy pracownik bezpośrednio po zakończeniu pracy udaje się w drogę powrotną do domu. Jeżeli pracownik po zakończeniu pracy pozostaje na terenie zakładu pracy ale nie wykonuje pracy zajmując się innymi czynnościami i dopiero po ich zakończeniu udaje się do domu, uważa się że droga powrotna nie jest drogą z pracy do domu, gdyż nastąpiło zerwanie związku z pracą. Ma to miejsce także wówczas, gdy pracownik na terenie zakładu pracy po zakończeniu wykonywania obowiązków lub zamiast ich wykonywania spożywa alkohol. Tak orzekł Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 23 maja 2000 r., II UKN 551/99 (OSNAP i US 2001 nr 22, poz. 672). W wyroku powołanym przez Sąd pierwszej instancji z dnia 1 grudnia 1998 r., II UKN 358/98 Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że wypadek, któremu uległ pracownik w drodze do domu po wyjściu z pracy, gdzie wprowadził się w stan nietrzeźwości, nie jest wypadkiem w drodze z pracy do domu w rozumieniu ustawy wypadkowej. Teza ta może być uznana za słuszną w odniesieniu do stanu faktycznego, w którym pracownik znajdował się w takim stanie upojenia alkoholowego, że nie był zdolny do wykonywania jakichkolwiek czynności. W takiej sytuacji związek z pracą zostaje zerwany w momencie wprowadzenia się w taki

stan a dalsze przebywanie w zakładzie pracy nie jest wykonywaniem pracy. Jednakże w niniejszej sprawie Sady nie oparły się na takim domniemaniu, lecz ustaliły jedynie, że poszkodowany pracownik w czasie pracy spożywał alkohol. Zacytowana teza została potraktowana jako zasada, że wprowadzenie się w stan nietrzeźwości w czasie pracy wyłącza związek z pracą. Tymczasem ustawa wypadkowa uważa za wypadek przy pracy zdarzenie, które spowodował sam pracownik także wówczas, gdy wykonywał pracę będąc w stanie nietrzeźwości. Przepis art. 8 wyłącza prawo do świadczeń pracownika, który sam spowodował wypadek przy pracy (ust. 1) lub będąc w stanie nietrzeźwości przyczynił się w znacznym stopniu do wypadku przy pracy (ust. 2). Wyłączenie to odnosi się tylko do pracownika i nie dotyczy członków jego rodziny. Przepis używa określenia „wypadek przy pracy”, co oznacza, że wypadek, któremu uległ pracownik będący w stanie nietrzeźwym odpowiada definicji wypadku przy pracy zawartej w art. 6 ust. 1, jeżeli zdarzenie nastąpiło podczas lub w związku z wykonywaniem czynności wymienionych w trzech punktach tego przepisu, między innymi zwykłych czynności pracowniczych. Jeżeli pracownik bezpośrednio po wykonaniu czynności pracowniczych, nawet jeżeli wykonywał je będąc w stanie nietrzeźwym, udaje się do domu, zdarzenie, które wystąpiło w trakcie pokonywania tej drogi uważa się za wypadek w drodze z pracy. Takie stanowisko zajął Sąd Najwyższy w powołanym w skardze kasacyjnej wyroku z dnia 5 marca 2003 r., II UK 194/02 . Gdyby jedyną podstawą nieuwzględnienia żądania odszkodowania było uznanie, że zdarzenie nastąpiło po zerwaniu związku z pracą, można byłoby przyjąć, że rozstrzygnięcie nastąpiło z naruszeniem prawa materialnego.

Wystąpiła jednak druga podstawa uzasadniająca odmowę uznania zdarzenia za wypadek w drodze z pracy nawet przy przyjęciu, że mąż powódki udał się w drodze do domu bezpośrednio po zakończeniu pracy bez zerwania związku z pracą. Sąd Okręgowy przyjął bowiem, że zdarzenie nie może być uznane za wypadek w drodze z pracy w rozumieniu § 14 powołanego rozporządzenia. Zgodnie z ust. 1 tego przepisu uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, jeżeli droga do pracy lub z pracy była najkrótszą i nie została przerwana. Na podstawie ust. 2 uważa się, że wypadek nastąpił w drodze do pracy lub z pracy, jeżeli przerwa była życiowo uzasadniona i jej czas nie przekraczał

granic potrzeby. Zdarzenie jest więc uważane za wypadek w drodze do pracy lub z pracy, jeżeli nastąpiło w czasie przerwy w pokonywaniu drogi, w której pracownik wykonywał uzasadnione życiowo czynności. Natomiast zdarzenie, które wystąpiło po wykonaniu czynności uzasadniających przerwę w drodze z pracy do domu, nie jest wypadkiem w drodze z pracy, jeżeli pracownik udał się w innym kierunku niż bezpośrednia droga prowadząca do domu. Mąż wnioskodawczyni nie udał się prosto do domu po przerwie potrzebnej na podjęcie pieniędzy, lecz bez żadnej potrzeby zwiedzał nieprzeznaczone dla klientów kondygnacje banku. Wypadek, któremu uległ wychodząc przez okno banku, nie był wypadkiem w drodze z pracy.

Rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego znajduje więc podstawę w treści § 14 ust.1 i 2 powołanego rozporządzenia i jest prawidłowe nawet przy przyjęciu, że druga podstawa odmowy uznania zdarzenia za wypadek w drodze z pracy została przez ten Sąd przytoczona błędnie. Z tych przyczyn Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. oddalił skargę kasacyjną.